GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

SOBOTA

1 GRUDNIA 1917.

NR. 282. — R. XXV.

CENA Nru: W KRAKOWIE i na prowincyi 12 h., Wydanie całodzienne na prowincyi i w okup. austr. 20 h., Wydanie całodzienne w okup. niemieckiej 15 fen.

PRZEDPŁATA WYNOSI: W Krakowie: z odnoszeniem miesięcznie K 4·80, kwartalnie K 14·—, półrocznie K 27·40, rocznie K 53·—, (bez odnosz. mies. K 4·20, kwart. K 12·20, półrocz. K 23·40, roczn. K 44·80), w Austro-Węgrzech i ziemiach przez Austryę okupowanych (z przesyłką poczt.) mies. K 4·30, kwart. K 14·—, półrocz. K 27·40, roczn. K 53·—, w Królestwie Polskiem (Okupacya niemiecka) i za granicą mies. K 6·— (M. 4·—), kwartalnie K 17·— (M. 11·50), półrocz. K 32·50 (M. 21·50), rocznie K 64·— (M. 42.—). — Zamawiać „Głos Narodu" można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowemi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 23993), przez Bank Krajowy w Krakowie i w Administracyi Wydawnictwa.

Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYZA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr. 8314 — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. —
Reprezentacya „Głosu Narodu" w Warszawie: ulica Szpitalna L. 9 (sprzedaż numerowa, przedpłata i ogłoszenia).

Próby pokojowe.

Sensacyą dnia stało się oczekiwane zresztą od dość dawna orędzie rosyjskiej „Rady komisarzy ludowych" do wszystkich mocarstw wojujących z propozycyą zawieszenia broni i wdrożenia rokowań pokojowych. Orędzie nie precyzuje warunków, powołuje się tylko ogólnikowo na wyłuszczony już poprzednio program rosyjski, który, jak wiadomo, streszczał się w haśle „bez aneksyj i bez odszkodowań" i w żadaniu dla każdego narodu prawa do swobodnego rozporządzania swemi losami. Pp. Lenin i Trocki zwracają się ze swemi propozycyami nietylko do państw centralnych, które notorycznie pragną pokoju, lecz także do koalicyjnych swych sojuszników, którzy pokoju nie chcą, a nawet, jak się dzieje w tej chwili, zwłaszcza we Francyi, wszelkie odruchy pokojowe tłumią gwałtownymi środkami. Przewidując z góry odporne stanowisko rządów ententy, bolszewicy apelują odrazu ponad głowami ministrów do „ludów", do „pracujących mas", oraz wręcz do zachodnio-europejskich partyj socyalistycznych, aby same ujęły w swe ręce likwidacyę „bezmyślnej rzezi". Czy rząd Lenina zdecyduje się ewentualnie na zawarcie pokoju odrębnego z państwami centralnemi, tego z orędzia wywnioskować niepodobna. Odpowie na to zapewne najbliższa już przyszłość.

Równocześnie z ogłoszeniem wezwania rządu bolszewickiego opublikowaną już została odpowiedź mocarstw centralnych, odpowiedź. jak można było przewidywać, przychylna. Mocarstwa te, uznając prawowitość komunistycznego rządu piotrogrodzkiego, oświadczają krótko gotowość do pójścia za jego wezwaniem pokojowem. Jako charakterystyczny komentarz do tej odpowiedzi zabrzmiały jednak półurzędowe ostrzeżenia wiedeńskich kół dyplomatycznych przed zbytnim optymizmem, oparte na zupełnie słusznej nieufności w trwałość wewnętrznej konstelacyi rosyjskiej. Stosunki w świeżej republice są tak płynne, że trudno na nich istotnie budować. Niemniej niepodobna zamykać oczu na to, iż krok rządu bolszewickiego oddziałać musi potężnie na dalsze ukształtowanie się losów wojny.

Nota pokojowa rządu bolszewickiego zbiegła się z pierwszem wystąpieniem nowego kanclerza Niemiec hr. Hertlinga przed forum parlamentu. Oświadczenie kanclerskie było już jakby odgłosem przygotowującej się i oczekiwanej noty rosyjskiej. Oceniając sytuacyę polityczną, miał kanclerz dla Anglii, Francyi, a przedewszystkiem dla Włoch, akcenty skrajnie ostre, niemal nieprzejednane, o Rosyi odezwał się już z nieukrywaną sympatyą. Ustęp ten — nie można się oprzedzić wrażeniu — brzmiał nieco niesamowicie w ustach niemieckiego męża stanu, gdy zważy się, że chodzi o Rosyę rewolucyjną w stylu bolszewickim. Dlatego nie zdołał hr. Hertling ustrzedz się przed pewnemi dysonansami logicznymi. Gdy zwłaszcza „ciężko nawiedzonemu" narodowi rosyjskiemu życzył szybkiego „powrotu do uporządkowanych stosunków", a państwu niemieckiemu powrotu do „starych sąsiedzkich stosunków" z Rosyą, zapomniał hr. Hertling, że właśnie w tych starych „uporządkowanych" stosunkach naród rosyjski był ciężko nawiedzony — carską autokracyą, do której z pewnością nie ma ochoty powrócić.

Jako ton najważniejszy wybił się w przemówieniu hr. Hertlinga ustęp. iż Niemcy szanują prawo do stanowienia o sobie ludów Polski, Litwy i Kurlandyi oraz zapowiedź, że ludy te same dadzą sobie takie kształty państwowe, jakie odpowiadają ich potrzebom. Ten cios w serce aneksyonistów wszechniemieckich wywołał radosną aprobatę ze strony katolickiego centrum i socyalistów. Ze stanowiska polskiego można pokwitować go również tylko z żywem zadowoleniem. Co prawda, nie wiemy, jak kanclerz niemiecki, proklamujący prawo narodów do rozporządzania sobą, rozumiał pojęcie Polski, która nie zamyka się przecież w sztucznych i przez gwałt ongi wykreślonych granicach Kongresówki i cała powinna korzystać z owego wzniosłego prawa, które w duszach narodów wypisał ktoś nieskończenie wyższy od najwpływowszych dyplomatów.

Oświadczenie Hertlinga padło w kilka dni po ogłoszeniu przez rewolucyę rosyjską bezwstydnej instrukcyi Sazonowa z 9. marca 1916, domagającej się od rządu francuskiego — w pół roku po utracie Warszawy — niedopuszczenia sprawy polskiej pod międzynarodowe rozstrzygnięcie i utrzymania jej nadal w charakterze „wewnętrznej" kwestyi rosyjskiej. Za ten nieuleczalny szał imperyalistyczny ciężko pokutuje dziś monarchiczna Rosya, patrząc bezsilnie z czeluści Piotro-Pawłowskiej twierdzy, jak, zamiast niej, towarzysz Lenin, prezes „Rady komisarzy ludowych", układa się o pokój z sąsiadami byłego caratu, a kanclerz niemiecki przytwierdza hasłu samookreślenia narodów.

KOR.

Wynurzenia premiera Kucharzewskiego.

Świeżo mianowany prezes gabinetu polskiego w Warszawie, p. Jan Kucharzewski, zanim będzie mógł jako konstytucyjny minister stanąć przed sejmem i tam określić swoje wyznanie wiary, czyni to na razie w szeregu wynurzeń i rozmów politycznych z przedstawicielami stronnictw oraz prasy polskiej i obcej, którzy z łatwo zrozumiałem napięciem uwagi śledzą wstępne kroki pierwszego szefa rządu w Polsce. Przed paru dniami p. Kucharzewski zjawił się w świeżo również powstałym w Warszawie „konwencie seniorów stronnictw aktywistycznych" w celu zaznajomienia tego ciała ze swym programem. O odbytej wspólnie konferencyi wydał „konwent" komunikat sprawozdawczy, w którym czytamy:

Zaznaczywszy na wstępie, że jest aktywistą jawnym i konsekwentnym i że wśród przedstawicieli aktywizmu czuje się w kole przyjaznym, prezes ministrów wyłuszczył w głównych zarysach swój program polityczny, który streszcza się w następujących punktach głównych: 1) najszybsza i pełna budowa państwa polskiego na podstawie aktów z dnia 5. listopada i 12. września; 2) najśpieszniejsze, a to jeszcze przed powołaniem Rady Stanu, utworzenie regularnej armii narodowej za pomocą rekrutacyi i na kadrach legionowych; 3) aktywizm i możliwa jednolitość gabinetu; 4) powołanie Rady Stanu na takich zasadach, aby możliwą była zgodna współpraca jej z rządem.

Stanowisko swe wobec innych zadań i zagadnień bieżących określił p. Kucharzewski w paru rozmowach z korespondentami dzienników niemieckich: „Berliner Lokalanzeiger", „Der Tag" i „Frankfurter Zeitung". Zapytany o konstytucyę, rzekł:

„Projekt konstytucyi musi najprzód przejść przez Radę Stanu, a nowa Rada Stanu jeszcze nie utworzona. Na podstawie ordynacyi wyborczej, przyjętej przez Radę Stanu, musi być zwołany Sejm i ten dopiero powie ostatnie słowo o konstytucyi. Jedno tylko mogę powiedzieć, że podstawą ustawy będzie prawdziwy demokratyzm, to jest powszechne, równe, bezpośrednie, tajne i proporcyonalne prawo wyborcze."

W rozmowie z przedstawicielem „Frankfurter Ztg." premier wystąpił przeciw „polityce emigracyjnej", na którą — rzekł — nie ma miejsca, „gdy posiadamy możność organizowania państwa w ojczyźnie". Ale, dodał, jeżeli się chce zgodnie z zamiarami nowopowstałego rządu wpływać na kształtowanie się opinii za granicą, „należy już teraz utworzyć tam polskie przedstawicielstwa dyplomatyczne". Tembardziej domaga się premier, aby państwa centralne dopuściły oficyalnych reprezentantów rządu polskiego do tych swoich narad wspólnych, których przedmiotem jest dalszy rozwój państwowości polskiej.

W tej sprawie powiedział:

„Mówi się dużo o układach niemiecko-austryackich, dotyczących nowych fundamentów przyszłości Polski. U nas zrobiło to niemiłe wrażenie, że układy o Polsce odbywają się bez udziału Polski. Teraz jednak istnieć będzie rząd polski. Jesteśmy wszyscy przekonani, że dotyczące nas kwestye będą nietylko omawiane z politycznymi kierownikami kraju, ale również, że ich zdanie też coś znaczyć będzie."

Wogóle silny nacisk położył p. Kucharzewski we wszystkich dotychczasowych swoich wynurzeniach na konieczność szybkiego i wydatnego rozszerzenia kompetencyj polskiego rządu.

Niezależna Ukraina w związku z Rosyą.

Chaos polityczny na Ukrainie krystalizuje się coraz bardziej w kierunku stworzenia niezależnego państwa ukraińskiego, złączonego węzłem federacyjnym z republiką rosyjską na równi z innemi krajami i narodami, ujarzmionemi dotychczas przez carat.

Dnia 17 b. m. lokalna kijowska Rada delegatów robotniczych i żołnierskich obradowała nad sprawą organizacyi władzy na Ukrainie. Zebranie to powzięło uchwałę, iż władza centralna powinna spoczywać w ręku Rady delegatów robotniczych, żołnierskich i włościańskich w Piotrogrodzie, zaś władza „krajowa" ma należeć do Centralnej ukraińskiej Rady w Kijowie, której wykonawczym organem o charakterze rządu jest rezydujący również w Kijowie „Generalny Sekretaryat Ukrainy". Sekretaryat ten wydał 16 b. m. odezwę, która rzuca znowu trochę światła na krystalizacyę mętnych wciąż jeszcze stosunków ukraińskich.

Odezwa powołuje się na to, że rząd centralny wszechrosyjski nie ma dostatecznej siły, aby kierować życiem państwowem. Całe kraje pozostają bez ośrodków władzy. Wzrasta zamęt polityczny, gospodarczy i społeczny. Z tego powodu Sekretaryat, który już przedtem sprawował część agend rządowych, postanowił uzupełnić się wydziałami dla spraw aprowizacyjnych, wojskowych, sądowych i komunikacyjnych. Kompetencyę swą rozszerza Sekretaryat na wszystkie gubernie, w których większość ludności jest ukraińska, a więc dodatkowo jeszcze na charkowską, jekaterynosławską, chersońską i taurycką (bez Krymu), prócz dotychczas już wliczonych do terytoryum ukraińskiego: kijowskiej, podolskiej, wołyńskiej, czernichowskiej i połtawskiej. — Konstatuje odezwa jeszcze raz, że Ukraina nie chce odrywać się od Rosyi, lecz pragnie pozostać w składzie republiki federacyjnej wszechrosyjskiej jako równouprawnione ciało państwowe.

Aspiracye ukraińskie doznały znacznego sukursu przez zwycięstwo bolszewików, którzy uznają w daleko wyższym stopniu, niż dawniejszy rząd Kiereńskiego, prawo każdego narodu do swobodnego rozporządzania swemi losami. Nawzajem Ukraińcy całą siłą popierają ruch bolszewicki.

* * *

Młode i pod wielu względami niedojrzałe społeczeństwo ukraińskie zostało wskutek wybuchu rewolucyi rosyjskiej wprost zaskoczone widokami samodzielności, jakie się przed niem otwarły. Charakterystyczne światło rzucają na ten stan rzeczy wynurzenia prezesa Sekretaryatu, czyli rządu ukraińskiego, Winniczenka, ogłoszone świeżo w „Dzienniku Kijowskim". Winniczenko oświadcza tu, że Ukraina powinna pozostać w związku państwowym ogólno-rosyjskim, gdyż do życia niepodległego jeszcze nie dorosła.

„Niepodległość — mówił Winniczenko — uważam za ideę, która pochodziła z rozpaczy, z mrzonek, z emocyi jej zwolenników, nie zaś z możliwości objektywnej i z konieczności. I ja i moi towarzysze wyraźnie podkreślamy związek ekonomiczny Ukrainy z całością państwową Rosyi. Również nie można odrzucać związku historycznego i kulturalnego, jaki dobrowolnie lub nie, wytworzył się w naszem życiu duchowem i materyalnem przez 300-letnie przebywanie Ukrainy w składzie państwa rosyjskiego. Myśleć, że ten związek w najbliższym momencie politycznym się rozerwie, byłoby poprostu niepotrzebnem marzeniem, a nie polityczną, realną analizą. Z drugiej strony niepodległość jest niemożliwą także z przyczyn międzynarodowych. Ukraina nie posiada sił, aby oderwawszy się od Rosyi nie wpadła w objęcia jakiegoś dużego państwa imperyalistycznego".

W myśl powyższych wynurzeń Sekretaryat przygotowuje po wszelkiej formie wybory z Ukrainy do konstytuanty wszechrosyjskiej. Wprawdzie zapowiedziana została również oddzielna konstytuanta ukraińska, lecz według zapewnień Winniczenka ma ona jedynie ten cel, aby Ukraina mogła na niej z wolnej woli oświadczyć, że pragnie utrzymać federacyjny związek z republiką rosyjską.

W opozycyi do polityki Sekretaryatu, Rady centralnej i Winniczenka stoi kijowski „Związek państwowości ukraińskiej", który propaguje całkowitą niezależność i w świeżo wydanej odezwie rzucił hasło niebrania udziału w rosyjskiej konstytuancie, upatrując w tem „zgubę Ukrainy".

* * *

Radykalna przemiana stosunków na Ukrainie i w przyległych ziemiach ruskich obchodzi nas blisko nietylko dlatego, że ten dziejowy proces odbywa się w kraju sąsiadującym z Polską, ale także ponieważ na rozległych tych obszarach żyje około miliona Polaków i znajduje się tam znaczna część naszego narodowego mienia, przedewszystkiem w postaci wielkiej własności ziemskiej. Wobec zapowiedzianych w całej Rosyi skrajnych eksperymentów bolszewickich — wywłaszczenia wielkiej własności i rozdzielenia uzyskanej tym sposobem ziemi pomiędzy włościan — odruchowo wyłania się pytanie, ażali ofiara tej gwałtownej „reformy" nie padnie główna i drogocenna podstawa bytu żywiołu polskiego na Rusi: ziemia, od setek lat znajdująca się w polskich rękach?

Wiadomości w tym względzie brzmią, jak dotąd, sprzecznie, względnie niejasno. Alarmującej pogłoski, zanotowanej przez londyńską „Daily Chronicle", jakoby Rada centralna ukraińska uznała „wszelką własność prywatną" za państwową, niepodobna było dotychczas sprawdzić. Zważywszy na katastrofalne wstrząśnienie, jakieby wywłaszczenie takie musiało za sobą pociągnąć, można raczej przypuszczać, że na tych porywczych doktrynerskich zamiarach bolszewików rosyjskich i ukraińskich spełni się trafność niemieckiego przysłowia, że „nie jada się tak gorąco, jak się gotuje". Jedyna autentyczna proklamacya, jaka nas doszła dotychczas, wydana przez Sekretaryat kijowski, zawiera zapewnienie, że władza ta zarządziła w ostatnich tygodniach

---

ADAM GRZYMAŁA-SIEDLECKI.

Wyspiańskiego „Powrót Odysa".

Nie dość na tem. Pokazanie gachów, widok trupów, ciała skłębione, rozlana krew ludzka budzi w kosmicznym banicie wszystkie dawne wężowiska złych zamysłów, jady zbrodniczych upragnień. Gdyby nie ostateczny a heroiczny wysiłek woli, zabiłby własnego ojca, uczyniłby zadość temu przeklętemu głosowi, który jest fatalnością jego jaźni, przed którym uciekł pod Troję, z powodu którego namordował setki ludzi. Tak oto jedno zło zazębia się o drugie i powstaje cały łańcuch przestępstw. Tak zaprawdę tylko w Nirwanie, tylko na puszczy, w ascezie można żyć bez grzechów. Tu na ziemi, w aktywnym splocie rzeczywistości — bezgrzesznym żyć nie można. Można tylko jedno: można walczyć ze złem, można nawet pohamować swoje fatum, jak ostatecznie Odys pokonywa kosmiczny nakaz, żyjący w nim, a popychający go do czynu ojcobójstwa. I w tej walce ze złem, w tem docieraniu do Ithaki wyższego porządku rzeczy, do Ithaki-Boga, którą to Ithakę widzi nareszcie w przedzgonną godzinę po za kresami mórz, w tej walce i zwycięźaniu tkwi prawdziwe bohaterstwo bohatera dramatu.

W przeciwieństwie do Odysa — inne postaci dramatu zachowują homerycki pogląd na świat. Psychologia ich wierna jest epoce, w której żyją. Antinoos i Eurymachos i inni gachowie są dosłownem powtórzeniem pierwowzorów z „Odysei", również podobnym jest i Telemak, choć jego rola znacznie już jest zmodyfikowana z powodu zmian w postaci Odysa. Telemak jest ziemskim obrazem duchowości Odysa. Wyspiański korzysta z homeryckiego postawienia podobieństw Telemaka do ojca — i podobieństwo to wyzyskuje dla swoich dramatycznych celów, a potem dla idei utworu. Dziedziczne krążenie krwi tak identyczne jest w Odysie i w jego synu, że ręka jednego i drugiego w jednakowy układa się cios, gdy trzeba zabić kogoś na miejscu. Odys przybywający po latach do domu ojców widzi w Telemaku samego siebie z przed lat. — Widzi w nim nadewszystko zawiązki tych samych wad, które Odysa uczyniły nieszczęśnikiem.

Ma Telemak w sobie tę samą żądzę władzy, która przewodziła Odysem, kiedy pozbawiał swego ojca tronu i wypędził go precz. Jest w Telemaku to samo przecenienie własnej indywidualności, stawianie jej ponad wszystkich i ponad wszystko. Przypomnijmy sobie wymowne strofy z pierwszego spotkania się Telemaka z Odysem. Cóż tu mówi Telemak Odysowi:

Prostak jestem przy tobie, lecz mówię jak umiem
i uczę się od ciebie — iść przekór twej woli
i twoją wolę ojca — wolą moją złamać.

Wraz z tymi cechami, żyją w Telemaku oczywiście i wszystkie dodatnie — ze świeckiego stanowiska na rzecz patrząc — właściwości rycerza i człowieka. Jest w nim ta sama lwia odwaga, która zdobiła i Odysa, jest umiłowanie rodu i rodowego gniazda, które nie opuści i którego nikomu nie odda, chyba je wezmą wraz z jego życiem, jest w nim zaczątkowe poczucie honoru, wogóle pewien zarys naszej europejskiej kultury i obyczajowości, który wzięty, jako całość, składa się na konstrukcyę spoistego i zwycięzkiego typu ziemskiego — a któremu to tak pojętemu typowi przeciwstawia Wyspiański Odysa — typ i konstrukcyę ideałów już raczej mistycznych.

Przy rozpatrywaniu postaci czy to Telemaka czy Antinoosa i Eurymachosa należy zwrócić uwagę na jedną jeszcze nadbudowę ich charakterów, które Wyspiański wystawił nad fundamentem homeryckim.

Oto u Homera wszyscy śmiertelnicy żyją jakby w sielance. Jest to zasadnicza cecha bytowania tych ludzi, skoro tylko odpaszą miecz i odstawią po boju włócznię. Ta sielankowość dnia powszedniego przebija się już w „Iliadzie", a rozprzestrzenia na całą rzeszę pobojowych stosunków — w „Odysei". Sielankowość ludzi homeryckich polega jednak nie tylko na tem, że czas im schodzi wśród uczt i zabaw, ale głównie dla tego, że ludzie ci czyniąc co chwila jakieś nadużycie wobec bliźniego swego — i wiedząc, że bliźni ten nie opuści najbliższej sposobności, by się zemścić — liczą jednak na jakieś szczęście, na jakieś helleńskie jakoś to będzie — nie zaprzątają sobie głowy przemyśliwaniem obrony przed ową zemstą, eliminują słowem czynnik życiowego doświadczenia, któryby im kazał mieć się na baczności. Żyją swobodnie, bez troski.

Wyspiański nie chce przypuścić, by w rzeczywistych ówczesnych duszach kwitła istotnie taka beztroska. Bohaterowie Wyspiańskiego, jak i bohaterowie Homera kradną, szalbierzą, oszukują, dybią na śmierć sąsiada i przyjaciela — ale równocześnie do pewnej hysteryi dochodzi w nich obawa przed tym samym sąsiadem i przyjacielem. Nikt tu nikomu nie wierzy. Wystarczy, by Antinoos wziął w rękę łuk, by jego najbliższy przyjaciel Eurymachos zawołał: „ratunku!" — albowiem jest pewnym, że Antinoos wykorzysta sposobność i przeszyje jego pierś strzałą. Ludzie tu, jak dzikie zwierzęta, wietrzą powietrze, szukając skąd idzie niebezpieczeństwo. Sługa Melantios po cieniu na podłodze dostrzega, że przybysz Odys dał jakiś znak podejrzany ręką. Każda rozmowa jest tu knuciem, każdy dosłyszany szept — alarmem. Tu ludzie nie wyzbyli się jeszcze barbarzyńskiego geniuszu postrzegawczości. Najdrobniejsza zmiana w otoczeniu wpadnie im w oko i nastręczy materyału do wniosku. Z tego też powodu słowo człowieka powiedziane do człowieka jest małomówne, zawsze wieloznaczne, z nawyku nie dopowiedziane. Słowo nie chce się zdradzić. Życie tych ludzi tak najeżone jest zasadzkami i podstępami, że dzieci już mogłyby być mistrzami obłudy i ostrożności. Takim też, gdy potrzeba, jest Telemak. Choćby to Pallas przebrała się za Tafijczyka — onby bóstwu nawet niedowierzał — i takby je odprawił z niczem, jak odprawił Tafijczyka. Dla podkreślenia może tego kolorytu powszechnej dwuznaczności — nie wyjaśnia nam Wyspiański istotnych intencyj tego Tafijczyka, skłaniającego Telemaka do opuszczenia ojczyzny. Do końca sztuki nie powiedziano nam, jakie były: szczere czy podstępne zamiary korsarza wobec Odysowego syna.

(Dokończenie nastąpi).

cały szereg środków celem ochrony wszelkiej własności prywatnej przed grabieżą ze strony zanarchizowanego tłumu.

Ten rozdział dziejów tworzącej się państwowości ukraińskiej będziemy śledzili ze szczególną troską i uwagą. **KOR.**

Ze spraw kościelno-politycznych.

(Wznowienie dyskusyi o „kwestyi rzymskiej“. — Z powodu operacyi wojennych w Palestynie. — Sprawa religijnego wychowania w sejmie pruskim).

Z wystąpieniem Włoch przeciwko Austryi podniosły się zaraz groźne głosy, by siłą zmusić dotychczasowego sprzymierzeńca do wynagrodzenia wyrządzonej Papieżowi krzywdy; niektóre dzienniki wprost pisały o konieczności odbudowania państwa kościelnego. Pogróżki, które na jakiś czas ucichły, powtórzyły się znowu w czasie ofenzywy tyrolskiej, teraz zaś po sukcesach na weneckiej nizinie nietylko w dziennikach, ale już nawet na publicznych zgromadzeniach rozprawia się o potrzebie ostatecznego rozwiązania „kwestyi rzymskiej“. Niedawno w Monachium nie byle kto, ale sam wielki admirał von Tirpitz oświadczył, że w interesie Niemiec leży, by większą zapewnić Stolicy św. swobodę, niż to było dotychczas. Przy tej sposobności jeszcze inne ciekawe zdania wygłosił Tirpitz, które bardzo sympatycznie przyjęto w kołach katolickich. Admirał podkreślił z naciskiem, jak to flota niemiecka wolna od zgubnego „Kulturkampfu“ mogła zagranicą pozytywnie wystąpić w obronie chrześcijaństwa, stąd jej świetny stosunek do katolików zagranicą. Wierniejszych poddanych nad katolików niemieckich Rzym nie posiada, tak, jak i niema innej potęgi, którąby tak, jak Niemcy ujmowała się za Kościołem. Z osłabieniem lub zniszczeniem Niemiec stałby się katolicyzm łupem „grubego utylitaryzmu anglo-amerykańskiego“, który rozwinął się z purytanizmu. I centrowa „Schles. Volksztg“. żąda załatwienia rzymskiej sprawy zarówno w interesie Niemiec, jak i państw, które mają katolickich poddanych. Przywrócenie suwerenności świeckiej jest konieczne, bo „chociaż Stolica św. jej nie potrzebuje in se, absolutnie i po wszystkie czasy, to przecież obecnie w czasach, gdzie ceni się tylko realne wartości, jej posiadanie jest koniecznością, gdyż dziś nie ma innego środka, któryby zapewniał Papieżowi przed całym światem zupełne bezpieczeństwo w swobodnem wykonywaniu duchowej zwierzchności“. Śląski dziennik przytacza na poparcie tezy słowa Bismarcka, że „Papież musi być niezależnym suwerenem, choćby miał posiadać tylko 10—100 morgów“, bo „zwierzchnik katolickiego Kościoła nie może być nigdy poddanym księcia“.

W całym świecie chrześcijańskim patrzą ze zrozumiałem zainteresowaniem na operacye wojenne koło Jerozolimy. Z jakiegokolwiek stanowiska zechce się rzecz rozważać — powiadają — to uznać trzeba, że na wieki pamiętnym będzie rok i dzień, w którym święte miasto, dla którego uwolnienia z rąk niewiernych tyle dawniej polało się krwi, dostanie się z powrotem chrześcijanom. Na tę stronę uczuciową głównie i to obłudnie, jak sądzi Erich v. Salzmann w „Voss. Ztg.“ (108) uderza Anglia. Anglicy chcą „światu (Ameryce) — według S. — dać święte miasto, jako podarunek na gwiazdkę“ i tem się tłómaczą uporczywe ataki wojsk brytyjskich na Gazę i Jaffę. Ale nie dla wyższych jakichś ideałów walczy W. Brytania — zapewnia S. — jej chodzi tylko o przeprowadzenie swego światowładnego planu, polegającego głównie na tem, by zniszczyć „środkowo-europejski pierścień“, zdobyć sobie połączenie lądowe od Kapstadt przez Kairo do Indyi, i przez zawładnięcie Palestyny bronić „karku świata“, jak Bismarck zwał obszar nad Suezem. Angielska prasa już dawno pisała o tem, jak szlachetnego dokonałby dzieła, któryby zdobył Jerozolimę, teraz zaś może wojnę przedstawiać jako „nową krucyatę przeciwko nowożytnym Hunom“ i to — jak twierdzi S. — działa na Amerykę. Z początkiem wojny, gdy Turcya przyłączyła się do państw centralnych, pokpiwano w świecie, nie zwróciwszy należytej uwagi, że związek z W. Portą, jak to z naciskiem zaznaczyły niemieckie dzienniki („Köln. Volksztg.‘, „Reichspost“, „Salzb. KZtg“ itd.), jest sojuszem czysto politycznym, „dziwnej zgody“ krzyża z półksiężycem itd. Ten sam zarzut powtórzy się zapewne na wieść o tem, że chrześcijanie bronią razem z Turkami Jerozolimy i znowu okaże się potrzeba przypomnienia, jak takie współdziałanie oceniać należy ze stanowiska etyki chrześcijańskiej. W pruskiej Izbie posłów prawie co roku powtarzają się gwałtowne ataki przeciwko wyznaniowej szkole; aż nudno czytać te wszystkie frazesy o tolerancyi, wolności sumienia, biadania nad gwałtem sumienia itd.; dziw jednak nad dziwy, że tylko przeciwko jednemu wielkiemu gwałtowi nie mają odwagi wystąpić ci, do którychby to należało, a za jego utrzymaniem również ci głosują, którzy najwięcej gadają o wolności ducha, kulturze itd. Teraz chodziło o uwolnienie dzieci dyssydentów nietylko od nauki katolicyzmu, ale nawet jeżeli im jest udzielany t. zw. „Ersatzreligionsunterricht“ i od nauki biblijnej. Przeciwko wnioskowi wystąpiło centrum, domagając się ustawowego jednolitego uregulowania kwestyi religijnego wychowania młodzieży. Państwo nie może decydować o wychowaniu religijnem, lecz jedynie Kościół. Socyaliści, którzy stwierdzali bankructwo (!?) religii w obecnej wojnie, żądali zupełnego rozdziału Kościoła od państwa i szkoły od Kościoła. Mowę posła Styczyńskiego, w której wskazywał na „gwałcenie sumienia“ dzieci „drogą rządową“, na „bezprzedmiotowe nauczanie w języku niezrozumiałym“ katol. „Schles. Volkstg.“, rozczulająca się nad losem „uciskanych językowo Flamantów“, jak i „Köln. Volksztg.“ streściły tylko w 2 wierszach, nie dodawszy żadnej uwagi. To też ze zdziwieniem czytało się potem, że taż sama śląska gazeta (590) zdecydowała się przecież przyjąć artykuł pewnego duchownego, który uczenie religii w obcym języku nazwał niekatolickiem, wynaradawiającem, niesprawiedliwem, bo przeciwnem prawu natury“ i nierozsądnem politycznie. „Tylko w czasach suchego doktrynerstwa i bezwzględnego pogańskiego nacyonalizmu — rozumował ów uczciwie myślący korespondent — mogła się urobić taka praktyka. **Peem.**

Od Administracyi.

Wobec tego, iż od Nowego Roku będziemy wszystkim Prenumeratorom liczyli prenumeratę wyłącznie od 1 do 1-szego każdego miesiąca, prosimy najuprzejmiej o rychłe wyrównanie różnicy według posyłanych do Szan. Prenumeratorów wykazów, o ile dotychczas prenumerata opłacana jest nie do 1-szego każdego miesiąca.

KRONIKA.

SOBOTA
1
Bożydara

Wschód słońca o godz. 7.19 r.
Zachód „ „ 3·40 w.
Długość dnia godz. 8, m. 2.6
Najniż. ciepłota —8.8, najw. 18.0
Prognoza: Pogoda.

Z miasta.

Z BIEŻĄCEJ CHWILI. Nigdy nie wiadomo, skąd w ciężkiej chwili pomoc przyjść może. Od dłuższego czasu Kraków wieczorami tonął w zupełnej ciemności; poza głównemi ulicami, które względnie dostatecznie oświetlano, było nieraz tak ciemno, że ludzie wzajemnie sobie nosy rozbijali. Aż wreszcie niebo ulitowało się nad biednymi Krakowianami; od kilku dni księżyc zastąpił miejską elektrownię i gazownię i przyświeca z poświęceniem, ratując mieszkańców. Gaz, jakby rozumiał, że ma godnego zastępcę, prawie zupełnie wypowiedział służbę i latarnie w nocy przedstawiają obraz dogasających ogarków.

Nie narzekamy, co prawda, zbytnio na te niedomagania, gdyż od wczoraj zaczął obowiązywać nowy przepis o zamykaniu bram o godz. 9. Przepis ten dozorcy domów powitali z zadowoleniem, jako bardzo na czasie, gdyż pomnoży ich dochody z tego źródła, które uważać mogą za „dodatek wojenny“. Punktualnie też o godz. 9 wieczorem zamykali z tryumfem bramy, trzaskając niemi donośnie. Miasto o godz. 9 było prawie puste.

Jedynie w kilku większych kawiarniach zapaleni „politycy“ cienką herbatką oblewali nadeszłe wiadomości pokojowe. Powiew pokoju wywołał ciekawe zjawisko. Na „czarnej giełdzie“ żywnościowej nastąpiła deruta cen, tu i ówdzie pojawiły się nawet nici. Żywnościowi i ubraniowi lichwiarze są słusznie poważnie zaniepokojeni, że troskliwie chowane na „lepsze czasy“ towary wnet stracą na wartości i zaczynają je wydobywać z ukrycia. Spodziewać się można, że w handlu wkrótce pojawią się towary, o istnieniu których już prawie zapomnieliśmy. W każdym razie lichwiarze i spekulanci są obecnie poważnie zagrożeni: z jednej strony przeszkadza w operacyach policya, z drugiej zachodzą im w drogę Lenin i Trockij.

BRAK WĘGLA. Prezydyum miasta komunikuje, że nadzieje zabezpieczenia ruchu elektrowni miejskiej zmalały, albowiem władze wojskowe w drodze telegraficznej cofnęły zezwolenie udzielone na odstąpienie 200 wagonów węgla z własnych zapasów, mimo, że należytość za ten węgiel w kwocie 100.000 koron zapłacono, a zatem go kupiono i częściowo już pobrano. Komentarz zbyteczny.

TYDZIEŃ WYSPIAŃSKIEGO. Dzisiaj ostatni dzień w tygodniu, przeznaczonym przez dyrekcyę z racyi rocznicy Wyspiańskiego tylko utworom zmarłego poety. Powtórzony będzie po raz szósty „Powrót Odysa“ z pp. Bednarzewską, Kamińską, Sosnowskim, Mierzejewskim, Szymborskim, Żarskim, Noskowkim, Jarnińskim i in. Jutro popoł. arcydzieło Fredrowskie — „Zemsta“; wieczorem „Pan Damazy“ Bliźińskiego z p. Zelwerowiczem w roli tytułowej.

Z TEATRU LUDOWEGO donoszą: Dzisiaj po południu „Ciemna plama“ z pp. Czechowską, Modzelewską, Kolman, Gajewską, Boehlkem, Schmidem i Czarnowskim; wieczorem po raz pierwszy wznowiona obecnie komedya kontuszowa J. I. Kraszewskiego — „Miód kasztelański“.

Na połowę grudnia przygotowuje reżyserya atrakcyjną nowość, a mianowicie: „Sądny dzień“, sztukę w 5 aktach Leona Wiesenberga. Autor wprowadza na scenę świat obcy i roztacza przed nami obrazy z życia obyczajowego i religijnego żydów, dając poznać w walce fanatyzmu z postępem wielce skomplikowaną i ciekawą, a pod niejednym względem obcą nam psychikę tego świata.

HELENA ZBOIŃSKA RUSZKOWSKA, znakomita śpiewaczka polska, wystąpi, jak donosiliśmy, z jednym koncertem w tym sezonie w sali Sokoła w sobotę dnia 8 b. m. Sama zapowiedź występu świetnej primadonny wywołała ożywiony ruch w kasie zamawiań księgarni F. Ebersa. Niezwykle interesujący program podnosi atrakcyjność tego artystycznego zdarzenia, jakim jest zawsze koncert naszej niepospolitej śpiewaczki. Znajdą się w nim przedewszystkiem mało znane arye, np. z hinduskiej opery E. Dłuskiego „Urvasi“, dalej Davida „La Perle du Bresil“ z akompaniamentem fletu i cykl pieśni Ryszarda Straussa w nowem, specyalnie dla artystki dokonanem tłómaczeniu Dra Jachimeckiego. Partyę fletową wykona zaszczytnie znany mistrz tego instrumentu, p. Jerzy Gablenz. Koncert ma zapewnione powodzenie.

ZBIÓRKA NA GWIAZDKĘ DLA ŻOŁNIERZY. Z inicyatywy sekcyi Opieki szpitalnej krajowego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża w Krakowie odbędzie się w dniu 2 grudnia zbiórka na gwiazdkę dla chorych i rannych żołnierzy, znajdujących się w szpitalach Czerwonego Krzyża.

O KOMISYI BADANIA CEN. W ostatnich czasach pojawiają się w dziennikach miejscowych coraz częściej głosy, zarzucające komisyi badania cen w Krakowie, że nie spełnia poruczonych jej zadań i obowiązków, nie ogłasza sprawozdań ze swych czynności, nie chroni ludności przed szerzącem się coraz brutalniej zdzierstwem i wyzyskiem, ba, nawet „nie daje znaku życia o sobie“. W tej sprawie przewodniczący komisyi badania cen, prof. Dr Prażmowski, nadesłał nam następujące wyjaśnienie:

Krakowska komisya badania cen czynności swoje rozpoczęła w dn. 16 czerwca b. r. W tym dniu odbyło się pierwsze jej konstytujące zebranie, ograniczone do zaprzysiężenia jej członków i do wyboru subkomisyi w celu ułożenia programu prac, obmyślenia organizacyi i zestawienia preliminarza wydatków, faktycznie jednak urzędowanie musiała rozpocząć znacznie później, bo nie otrzymała ani lokalu na biuro, ani sił biurowych, ani nawet gotówki na opędzenie pierwszych wydatków, pomimo że według zapowiedzi to wszystko miało być jej dostarczone z urzędu. Wyszukaniem lokalu i potrzebnych sił biurowych musiała się zająć sama komisya, co w dzisiejszych stosunkach nastręczało ogromne trudności, tak dalece, że dopiero w sierpniu mogła komisya wprowadzić się do własnego lokalu (przy ul. Sławkowskiej l. 12, II p.) i rozpocząć urzędowanie z jedną pracownicą, mającą wprawdzie patent Akademii handlowej, lecz bez żadnej praktyki biurowe, czy kancelaryjnej, gotówkę zaś potrzebną na urządzenie biura i t. d. uzyskała dopiero 24 sierpnia b. r i to w formie pożyczki, udzielonej jej przez magistrat na skutek osobistych starań i zabiegów jednego z członków komisyi. Mimo tych trudności odbyła komisya w tym przejściowym okresie swego urzędowania dwa plenarne posiedzenia (17 lipca i 1 sierpnia) nie mówiąc już o kilku posiedzeniach ściślejszej komisyi wybranej na pierwszem konstytucyjnem zebraniu. W własnym lokalu odbyło się pierwsze posiedzenie komisyi dopiero w dniu 8 sierpnia i począwszy od tej daty odbywały się dalsze posiedzenia regularnie w odstępach tygodniowych aż do dni ostatnich.

Plenarnych posiedzeń odbyła komisya po koniec listopada 16, a przeszło dwa razy tyle posiedzeń różnych podkomisyj i ankiet, wybranych bądź dla rozpatrzenia ważniejszych spraw i przygotowania wniosków dla pełnej komisyi, bądź dla ustanowienia cen wytycznych za produkta i towary codziennej potrzeby.

Jakie sprawy na posiedzeniach pełnej komisyi i podkomisyj roztrząsano, ile ich załatwiona, ile orzeczeń w sprawach lichwy towarowej wydano, ile razy komisya na żądanie stron prywatnych i z jakim skutkiem interweniowała, dla jakich produktów i towarów ustanawiała t. zw. ceny wytyczne na żądanie władz politycznych, Izby przemysłowej, oraz c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie — to będzie przedmiotem osobnego komunikatu, mającego się ogłosić w miejscowych dziennikach, skoro tylko dotyczące zestawienia cyfrowe będą ukończone.

W końcu nadmieniam, że począwszy od przyszłego tygodnia podawane będą do dzienników z każdego posiedzenia w krótkiem streszczeniu ważniejsze uchwały i orzeczenia komisyi (bez wymienia nazwisk osób interesowanych), nadto ogłaszać się będzie ustanowione przez komisyę ceny wytyczne artykułów codziennej potrzeby po zatwierdzeniu tych cen przez powołaną do tego wyższą instancyę.

Dr Adam **Prażmowski**, przewodniczący Komisyi badania cen w Krakowie.

SKÓRA DLA SZEWCÓW KRAKOWSKICH. Począwszy od wtorku dnia 4 grudnia b. r. rozpocznie biuro Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie wydawanie kart poboru na skórę dla szewców krakowskich i podgórskich. Tym razem otrzymają szewcy ogółem 3500 kg. skóry, przeznaczonej wyłącznie na zaspokojenie potrzeb ludności cywilnej. Na każdego majstra szewskiego w Krakowie i Podgórzu wypadnie po 10 kg. skóry po cenach maksymalnych. Wydany zostanie materyał **dobrej** jakości, w przeważnej mierze zdatny do zelowania obuwia. Po karty poboru winni zgłaszać się majstrowie szewscy w biurze Izby handlowej i przemysłowej od dnia 4 do 7 grudnia włącznie, pomiędzy godziną 9 rano a 12 w południe.

KOMITET LITEWSKI na posiedzeniu w dniu 26 listopada, odbytem pod przewodnictwem Róży hr. Raczyńskiej, przyjął do wiadomości sprawozdanie z dotychczasowej akcyi. Ogółem zebrano 121.127.57 K, z czego wydano już 120.908.68 K, a 218.89 K jest jeszcze w ręku komitetu. Na wniosek komisyi rewizyjnej, złożonej z pp. rektora E. Janczewskiego, prof. A. Peretiatkowicza i red. St. Rymara, udzielono skarbnikom komitetu, pp. Leonowi kniaziowi Puzynie i Zygmuntowi hr. Krasickiemu, absolutoryum z czynności i rachunków. Omawiano następnie dalszą działalność komitetu. Jak wiadomo, pod hasłem „O Litwie dla Litwy“ odbędą się w dniach najbliższych 3 wieczory z wykładami o Litwie w Uniwersytecie Jagiellońskim, a w połowie grudnia wieczór deklamacyjny p. K. Richterówny. Równocześnie komitet ściąga energicznie rozesłane listy składkowe.

„EKSPRESSYONIZM I WYSTAWA EKSPRESSYONISTÓW“. Na ten temat mówić będzie red. „Nowej Reformy“, Stanisław Mróz, w niedzielę 2 grudnia b. r. o godz. 6 wieczór w Kollegium wykładów naukowych (Rynek, l. 39, A-B).

Z KOMISYI SZKOLNEJ polskiego Związku nauczycielstwa ludowego w Krakowie komunikują, że dzisiejsze zebranie rozpocznie nie o godz. 7, jak zapowiedziano, lecz punktualnie o godz. 6 wieczorem.

Z Polski i ze świata.

PÓŁ WIEKU PRACY NAUCZYCIELSKIEJ. Z Przeciszowa piszą nam: W Przeciszowie, w powiecie oświęcimskim, po 54 latach pracy nauczycielskiej ustąpił w dniu 28 listopada w stan spoczynku zasłużony kierownik szkoły ludowej, p. Jan Mendyk. Tutaj urodzony, z pierwszej posady w Skawinie i Skotnikach, objął kierownictwo szkolne w Przeciszowie w roku 1874 i przez długi szereg lat był wzorem gorliwego, sumiennego, katolickiego nauczyciela. Życiem swojem stwierdził, że można w pracy publicznej świecić ludziom dobrym przykładem i zdobyć uczciwe imię w potomności. W ciężkiej, codziennej, szkolnej pracy okazał, że prawidłem życia było dlań poczucie obowiązku i gorąca wiara. Żniwo jego pracy nadal obfitym znaczyć będzie się plonem; otaczać go tu będzie zawsze to uznanie, jakie zdobył sobie życiem strawionem dla dobra Kościoła i społeczeństwa. Dowodem tego uznania był cały kościół na nabożeństwie przepełniony dziatwą szkół miejscowych i wszystkimi jego byłymi uczniami i uczenicami. Dowodem łzy i smutek przy pożegnaniu w szkole i przy jego odjeździe. Dowodem serdeczne podziękowania i życzenia dziatwy, nauczycielstwa, ks. proboszcza, zwierzchności gminnej i wszystkich mieszkańców. Niechże mu Bóg da teraz tę ochłodę wieczora, na którą sobie, jako dobry siewca, w zupełności zasłużył. Cześć pracy nauczyciela-katolika i wychowawcy dziatwy polskiej.

POŻAR FABRYKI MASZYN ROLNICZYCH. C. k. Namiestnictwo (Centrala krajowa gospodarczej odbudowy Galicyi) podaje bliższe szczegóły w sprawie pożaru, który wybuchł we wtorek dnia 27 bm. w fabryce wozów i maszyn rolniczych w Oświęcimiu, założonej przez Sekcyę rolniczą ck. namiestnictwa C. O. G. Spaleniu uległ dach nad kotłownią, oraz dach nad stolarnią, które były drewnianej konstrukcyi, pokryte papą. Maszyny parowe kotłowni nie zostały wcale uszkodzone. Maszyny metalowe stolarni stosunkowo nie wiele ucierpiały tak, że wszystkie po potrzebnych naprawkach będą mogły być puszczone napowrót w ruch. Wszystkie przedmioty ruchome, oraz pasy maszynowe, znajdujące się w stolarni zostały uratowane, tak samo z gotowego zapasu wozów, oraz maszyn rolniczych nie spłonęło nic. Wszystkie inne budynki fabryki, jak kowalnia, hala do maszynowej obróbki metali, hala do montowania maszyn, budynki mieszkalne, magazyny itd. zostały w zupełności od pożaru ochronione. Rekonstrukcya dachów nad stolarnią, oraz nad kotłownią w materyale ogniotrwałym, oraz naprawa maszyn uszkodzonych potrwa najwyżej 8—10 tygodni, przyczem jednak fabryka przez ten czas swego ruchu nie wstrzyma. Przyczyna pożaru dotychczas niestwierdzona. Dochodzenia w toku.

Z NOWEGO SĄCZA piszą nam: W ubiegłą niedzielę szalała przez dzień cały straszna zawierucha. Niby wiatr balny z olbrzymią siłą uderzając o druty telefoniczne rozpięte nad ulicami miasta napełniał powietrze przeciągłym i przejmującym świstem. Wichura poczyniła nie mało szkód w mieście, przewracając parkany, wyrywając blachę z dachów i wybijając wiele szyb w oknach budynków.

Dn. 26 bm. o godz. 8 rano odbyło się w kościele OO. Jezuitów żałobne nabożeństwo za duszę śp. ks. Ewarysta Gajewskiego, zmarłego w N. Sączu dnia 24 bm. Po żałobnych egzekwiach przy trumnie zmarłego nastąpiła eksportacya zwłok na cmentarz św. Heleny. Kondukt pogrzebowy prowadził infułat ks. Góralik w otoczeniu licznego duchowieństwa parafii nowosądeckiej całego Konwiktu OO. Jezuitów, oraz rzeszy pobożnej ludności. Śp. ks. Gajewski urodzony w Poznańskiem pochodził z zamożnej szlacheckiej rodziny. Po ukończeniu szkół średnich i św. teologii w Poznaniu wyświęcony tamże na kapłana otrzymał stanowisko proboszcza w Poznańskiem. W czasie rządów Bismarka zmuszony opuścić kraj wyjechał do Galicyi i zamieszkał w Tuchowie w klasztorze OO. Redemptorystów jako ksiądz świecki. Po siedmiu latach przeniósł się do N. Sącza gdzie przyjęli go OO. Jezuici. Po przeszło 20-letnim pobycie u schyłku życia pozwolono mu złożyć pierwsze śluby reguły OO. Jezuitów. W dwa tygodnie niespełna później rozstał się ze światem już jako jezuita lat 90.

EPIDEMIE W SOSNOWCU. Liczba chorych w barakach epidemicznych wynosiła w przeciągu bieżącego roku 588; z liczby tej zmarło 100 osób.

PIĘKNA INICYATYWA. Z parafii Boby w lubelskiem donoszą do „Ziemi lub.“: Z racyi imienin ks. Hieronima Brzózy, prob. parafii Boby, grono jego przyjaciół z inicyatywy p. sędziego Wierzbickiego zebrało 128 rb. i 70 kor. na zapoczątkowanie założenia włościańskiej szkoły rolniczej w radecznickim gmachu poklasztornym.

NOWE GIMNAZYA LITEWSKIE. Gazeta litewska „Kiet. Aidas“ w numerze 22 donosi, że zarząd wojskowy Litwy udzielił pozwolenia na otwarcie pięciu nowych gimnazyów litewskich. Gimnazya otwarte będą w **Szawlach, Telszach, Wilkomierzu, Maryampolu i Sejnach.**

KATASTROFA KOLEJOWA. „Kuryer Poznański“ donosi o strasznym wypadku, jaki wydarzył się na torze kolejowym między Jeżycami a Sołaczem. Pociąg najechał tam na grupę robotników i ośmiu z nich zgruchotał prawie na miazgę.

FERYE WĘGLOWE. Z Pragi donoszą, że skutkiem braku węgla ferye świąteczne trwać będą w szkołach tamtejszych od 15 grudnia do 15 stycznia. Z Budapesztu donoszą, że rząd wyda niebawem rozporządzenie celem oszczędzania gazu i oświetlenia elektrycznego. Biura zamykane będą o godz. 4, a sklepy o godz. 5 wieczorem. Konsumcya gazu i oświetlenia elektrycznego w gospodarstwach domowych zredukowaną zostanie do 80 proc. zeszłorocznej konsumcyi.

NOWY KATOLICKI ORGAN CHORWACKI. W Zagrzebiu zacznie wychodzić nowy organ poświęcony prawom kulturalnym katolickim. Gazetę założono staraniem studentów chorwackich, którzy nie tylko utrzymali przez cały czas wojny swój dawniejszy organ „Luć“, lecz nawet postanowili propagować swe katolickie idee nawet za pomocą pisma nowego, przeznaczonego raczej dla starszej generacyi wśród której rozpowszechnioną ma być znajomość kierunków duchowych, nurtujących w kołach dzisiejszej młodzieży w kraju. Nowy organ nosi tytuł „Senijorski wijesnik“, zaś redaktorem jego jest ks. Paweł Jesiha.

ODZNACZENIE. Cesarz nadał p. Rajmundowi Jaroszowi, burmistrzowi miasta Drohobycza krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną, w uznaniu nader patryotycznego i pełnego poświęcenia zachowania się przed nieprzyjacielem.

NEKROLOGIA.

Ks. Andrzej Kondolewicz, dziekan bialski i proboszcz w Wilamowicach, zmarł dnia 29 listopada b. r. w 77 roku życia, a 45 kapłaństwa. Pogrzeb odbędzie się w Wilamowicach w poniedziałek 3 grudnia rano.

Nauka, literatura, sztuka.

AUSTR.-WĘG. ARMIA W WOJNIE ŚWIATOWEJ. Otrzymujemy następujący komunikat: Pod kierownictwem prasowego biura ministerstwa wojny okazuje się oficyalne wydawnictwo obrazów wojennych „Austro-węgierska siła zbrojna w wojnie światowej“. Celem tego zbioru jest uwiecznienie bohaterskich czynów armii i floty w obrazach. Obrazy te, wykonane artystycznie najlepszą techniką reprodukcyjną według oryginałów znanych austro-węgierskich mistrzów nadają się, dzięki swej treści, wykonaniu i niskim cenom, do najdalszego rozszerzenia. Obrazy te powinny znaleźć się tak w bogatych, jak i ubogich domach. Powstały one po większej części na wszystkich frontach c. i k. siły zbrojnej; prawie wszyscy wybitni malarze monarchii oddali swe zdolności na usługi patryotycznego przedsięwzięcia. Cena jednego obrazu wynosi 3 do 6 koron, cena pierwszej seryi, składającej się z 40 obrazów, 240 koron. W większych miastach monarchii posiada wydawnictwo swoich zastępców. Są oni zaopatrzeni w legitymacyę, która uprawnia do przyjmowania zamówień: w ten sposób uchroniona jest publiczność przed fałszerzami.

Ponieważ cały czysty dochód ze sprzedaży przeznaczony jest na fundusz domów inwalidów, należy oczekiwać, że także w Krakowie będzie ta akcya jak najgoręcej popierana i że w mieście tem znajdzie się większa ilość nabywców (subskrybenci na pierwszą seryę).

Wiadomości gospodarcze.

O PRZYDZIAŁ SKÓR DLA GALICYI. W dniu 27 listopada b. r. odbyła się konferencya biur rozdzielczych dla skóry wyprawionej, zwołana przez Centralę skór w Wiedniu. Obradom przewodniczył r. dw. br. Sochor z ministerstwa handlu. Z Galicyi wzięli udział sekretarz Dr Josefert imieniem Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, dyr. Janelli imieniem Biura surowców Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, oraz inż. Jarra imieniem centr. Biura dla przemysłów skórniczych przy c. k. namiestnictwie.

Poza sprawami, dotyczącemi wewnętrznej organizacyi rozdziału skór w poszczególnych okręgach, była przedmiotem obrad kwestya powiększenia kontyngentu skór, przydzielonych Galicyi Jak wiadomo, otrzymuje kraj nasz obecnie tylko 9 proc. kontyngentu austryackiego, jakkolwiek wykazuje 28 proc. ludności Przedlitawii. Zastępcy Galicyi wystąpili z całą energią przeciw dalszemu pokrzywdzeniu interesów kraju i domagali się podwyższenia przydziałów skór wedle stosunku ludności. Po przeprowadzonej ożywionej dyskusyi uchwalono przedstawić ministerstwu handlu umotywowany wniosek o zwiększenie przydziału skór wyprawionych dla Galicyi. Istnieje tedy uzasadniona nadzieja, iż już w najbliższym czasie uwzględnione zostaną słuszne żądania kraju.

Wedle oświadczenia Centrali skór otrzyma Galicya na razie 15.000 kg. skór spodnich poza kontyngentem. Towar będzie przydzielony Izbom handlowym i przemysłowym w Krakowie i Lwowie. Rozdział tej ilości skór między niezamożną ludność cywilną nastąpi w porozumieniu z Centralą skórniczą namiestnictwa. Specyalne przydziały uchwalono dalej dla rękodzieł: rymarskiego i siodlarskiego w Galicyi. Z kontyngentu austryackiego otrzyma okręg Izby krakowskiej 2 proc., okręg Izby lwowskiej 8 proc. W końcu załatwioną została w sposób korzystny sprawa przydziału skór dla rękawiczników.

Rząd austryacki o pokoju.

Wiedeń. B. kor. Po otwarciu posiedzenia zabrał głos prezydent ministrów Seidle,r i oświadczył co następuje:

Wysoka Izbo! Jak Wysokiej Izbie z wczorajszego oficyalnego doniesienia c. k. telegraficznego Biura korespondencyjnego wiadomo, c. i k. rząd **przyjął już zaproszenie rządu rosyjskiego do natychmiatsowych rokowań w sprawie rozejmu i powszechnego pokoju.** (Żywe długotrwałe oklaski). C. i k. rząd w myśl swojego już kilkakrotnie objawionego stanowiska jest zdecydowany **rokowania te prowadzić w duchu pojednawczym** (żywe brawa), ponieważ jego zamiary zwrócone są ku temu, żeby jak najprędzej osiągnąć pokój, umożliwiający w przyszłości pełne zaufania współdziałania narodów (długie brawa). Jak dalej wynika z ogłoszonej wczoraj odpowiedzi ministra spraw zagranicznych rządowi rosyjskiej republiki, **rząd Austro-Węgier oświadczył gotowość przystąpienia do rokowań w sprawie powszechnego pokoju** (wielkie oklaski). Z temi państwami, które na podstawie obecnego wezwania rosyjskiego oświadczą gotowość zawarcia pokoju, będzie rząd austryacko-węgierski starał się doprowadzić do takiego pokoju, który dla obu stron kontraktujących będzie równie honorowym i zastosuje się do zasady: **bez terytoryalnych i gospodarczych pogwałceń** (żywe oklaski). Przy tem rząd austro-węgierski uzna prawo przystępujących do zawarcia z nim pokoju, prawo idące w tym kierunku, **żeby przynależnym do nich narodom przyznać zupełną wolność decydowania o swojej państwowej przyszłości.** Rząd austro-węgierski **wstrzyma się od wszelkiego mieszania się w wewnętrzne ich państwowe stosunki,** ze swojej strony jednak zażąda, żeby zaniechać wszelkiego wtrącania się do naszej własnej organizacyi państwowej (żywe, wciąż ponawiające się oklaski).

Ja, ze swego stanowiska, jako austryacki prezydent ministrów, muszę w związku z tem wskazać na to, że państwo takie, jak nasze, które posiada Izbę deputowanych, wybraną na podstawie powszechnego, równego, tajnego i bezpośredniego prawa wyborczego, może słusznie twierdzić, że posiada takie zastępstwo ludowe, od którego trudno wyobrazić sobie zastępstwo **bardziej demokratyczne** i że nasze państwo posiada wszystkie **warunki, żeby mogło samo decydować o politycznym losie narodów państwa** (żywe, długotrwałe oklaski).

Jak sądzę, w ten sposób załatwione są także wszystkie zwrócone do mnie zapytania (pp. Adlera, Pernerstorfera, Seitza, Finka, Waldnera, Sylwestra i Wolffa).

Oświadczenie rządu niemieckiego.

Berlin. B. kor. Główna komisya parlamentu odbyła dziś posiedzenie, **poświęcone sprawom polityki zagranicznej.** Pierwszy przemawiał sekretarz urzędu spraw zagranicznyc dr Kühlmann. W krótkich poufnych oświadczeniach zaprzeczył, jakoby w Szwajcaryi odbyły się obrady finansistów, o których to obradach jest mowa w tajnych dokumentach, opublikowanych teraz przez rząd rosyjski. Następnie przeszedł do omówienia spraw rosyjskich. Wzrok nasz, rzekł, zwrócony jest teraz ku wschodowi. Rosya, która rzuciła pochodnię wojny w świat, ta Rosya, która się stała właściwą i bezpośrednią przyczyną tej olbrzymiej katastrofy ludów, teraz wymiotła winowajców, i walczy o wewnętrzną odbudowę dla swoich ludów, dążąc do rozwoju i pokoju. Do jasnych słów, które wypowiedział wczoraj kanclerz, charakteryzując stanowisko Niemiec do dążeń rosyjskich, nie potrzebuję niczego dodawać. Zasady, które podał teraz rząd petersburski, zdają się nadawać na podstawę nowego uformowania spraw na wschodzie, mam tu na myśli prawo postanawiania ludów o samych sobie, może ono zapewnić istotne i trwałe interesy obu wielkich państw sąsiednich Rosyi i Niemiec.

O sytuacyi wojskowej słyszała Izba wczoraj z ust kanclerza dokładne sprawozdanie. Ja chciałbym dziś ograniczyć się do kilku słów w sprawie kampanii włoskiej i jej wyników politycznych. Z żadnym krajem europejskim nie łączyły nas tak silne węzły duchowe, jak z Włochami. Świeżo zjednoczone państwo włoskie wyrosło w cieniu trójprzymierza na potężne mocarstwo i dlatego, jakkolwiek z goryczą odczuliśmy postąpienie Włoch podczas tej wojny, przecież nie możemy odmówić sympatyi włoskiemu narodowi w tej ciężkiej dla niego godzinie.

Następnie podnosi mowca, że w przeciwieństwie do rozwoju idei demokratycznych w Niemczech, w państwach koalicyi rozwija się coraz bardziej absolutyzm i dyktatura. Francya pod rządem Clemenceau i Anglia pod rządem Lloyda Georgea dążą coraz bardziej do zabijania wolności myśli i słowa, słowem do stworzenia absolutnej dyktatury. Gdy niedawno z pewnym obywatelem neutralnym, znającym dobrze sprawy polityczne, rozmawiałem o angielskich mężach stanu o ich zdumiewającej nieznajomości kontynentu, a przedewszystkiem Niemiec, mądry mój interlokutor powiedział, że w Anglii człowiekiem najlepiej znającym sprawy polityki światowej jest teraz lord Robert Cecil. Człowiek ten, jako syn sławnego polityka, posiada istotnie znajomość wielkich międzynarodowych spraw politycznych, ale z drugiej strony rozczarował on nas podczas wojny swojemi oszczerstwami, rzucanemi na Niemcy.

Mowca zaprzecza stanowczo i piętnuje, jako oszczercze pogłoski, rozpowszechnione w sprawie zagranicznej, a zarzucające Niemcom, że dlatego z taką rezerwą mówią o swoich celach wojennych, ponieważ chcą doprowadzić do zorganizowania obrad pokojowych, a dopiero na tych obradach wystąpić z propozycyami, niemożliwemi do przyjęcia przez jedną ze stron wojujących. Gdy ostatni raz na pełnem zebraniu Izby mowca przemawiał, panowała jeszcze wtedy wątpliwość, co do istotnego stanowiska koalicyi w sprawie pokoju, mianowicie nie było jeszcze pewnem, czy państwa koalicyi odpowiedzą na odezwę Papieża. Dziś pokazało się, że wezwanie papieskie przeminęło bez echa w krajach koalicyi i że Francya i Anglia są zdecydowane budować swoją przyszłość na orężu. Wobec tego także naród niemiecki musi się wewnętrznie przygotować na to, by na gwałt odpowiedzieć gwałtem i walczyć aż do chwili, kiedy ukaże się jutrzenka, zapowiadająca się już na wschodzie. Być może, że początkiem jaśniejszego pojmowania sytuacyi przez naszych wrogów zachodnich jest opublikowany w jednym z dzienników angielskich list wpływowego i doświadczonego dyplomaty lorda Landsdownea, który można uważać za dowód, że i w Anglii zaczynają się rozpowszechniać bardziej umiarkowane poglądy.

W dyskusyi, odpowiadając na różne interpelacye, Kühlmann podkreślił, że obrona mniejszości narodowych musi być istotną częścią składową polityki samopostanawiania narodów o sobie. Na pytanie czy przy ewentualnych rokowaniach z Rosyą wejdzie w grę także Rumunia, oświadczył Kühlmann, że pogłoski, rozpowszechniane w ostatnich dniach o rumuńskich propozycyach pokojowych, nie potwierdziły się dotychczas. Część Rumunii jest jeszcze w ręku wojsk rumuńskich. Jest rzeczą możliwą, **że armia rumuńska będzie prowadziła wojnę na własny rachunek i ryzyko.** Gdyby Rumunia zdecydowała się na zaproponowanie rokowań, w takim razie potrzebne będą rokowania odrębne.

Mowca polski wita wczorajsze oświadczenie kanclerza w sprawie stanowienia narodów o sobie samych. Prawo to będzie najlepszą podstawą trwałego pokoju. Atoli **zachowanie się urzędników administracyjnych w obszarach okupowanych sprzeciwia się częstokroć tej zasadzie.** Mimo wszystkich zapewnień nie załatwiono jeszcze dotąd sprawy robotników polskich. Mowca zajmuje się następnie stosunkami na **Litwie** i oświadcza, że żywioł polski na Litwie ma pod względem kulturalnym i politycznym większe znaczenie niż litewski, dlatego nie może być pominięty. W radzie krajowej litewskiej Polacy i inne grupy powinny posiadać swoje miejsca.

Natychmiastowy rozejm.

Petersburg. B. kor. W ogłoszonem przez Pet. aj. tel. dosłownem brzmieniu noty do ambasadorów i posłów państw neutralnych wskazuje Trocki na propozycyę uczynioną ambasadorom państw związanych sojuszem, **rozpoczęcia rokowań o zawarcie natychmiastowego rozejmu na wszystkich frontach w celu doprowadzenia do demokratycznego pokoju bez aneksyi i odszkodowań, oraz na polecenie wydane władzom wojskowym i delegatom armii republiki, aby rozpoczęli z wojskowemi władzami armii nieprzyjacielskich wstępne omawianie natychmiastowego rozejmu na wszystkich frontach i prosi ambasadorów, względnie posłów, aby oficyalnie podali do wiadomości rządów nieprzyjacielskich, propozycye zawarcia rozejmu i wdrożenia rokowań celem sprowadzenia pokoju. Trocki wyraża nadzieję, że klasy pracujące krajów neutralnych poprą stanowczo rząd rosyjski.**

WSTRZYMANIE DZIAŁAŃ WOJENNYCH

Wiedeń. (Telefonem). Dzienniki wiedeńskie donoszą na podstawie informacyi z Berna, że **na całym froncie rosyjskim ogień został zastanowiony.**

LOS ARMII RUMUŃSKIEJ.

Wiedeń. (Telefonem). Dzienniki wiedeńskie donoszą ze Sztokholmu, że napływają tamże bardzo licznie Rumunii uciekający z Rosyi. Opowiadają, oni, że gdyby Rosya zawarła pokój, to cała armia rumuńska będzie albo musiała **złożyć broń**, albo przejść na terytoryum rosyjskie, gdzie jako w państwie neutralnem **zostanie cała internowana.**

WALKA O WŁADZĘ WOJSKOWĄ.

Amsterdam. B. kor. „N. Rott. Courant“ donosi z Petersburga 26. bm.: Armia zachowuje się wobec propozycyi Lenina z rezerwą. Powszechna komisya wojskowa w głównej kwaterze nie chciała uznać Krylenki, jako głównego dowódcy i oświadczyła, że dopuszcza go do kwatery tylko w charakterze prywatnym. Czeremisow, dowódca frontu północnego także nie chce uznać Krylenki. Wobec tego pojechał Krylenko do 5-ej armii i sprawił tam, że jej generał Boltyrew został usunięty. Duchonin umocnił już swoje stanowisko. Różne komitety wojskowe oświadczają, że będą go popierały. Komisya wojskowa na froncie rumuńskim zażądała od komitetu dobra publicznego zakończenia wojny domowej i stworzenia socyalistycznego rządu koalicyjnego. „Nowaja Żyźń“ jest bardzo oburzony propozycyą Lenina, sądzi jednak, że odpowiedź hiszpańskiego posła jest dyplomatycznym sukcesem bolszewików.

Sytuacya w Rosyi.

Londyn. B. kor. „Daily Chronicle“ dowiaduje się z Petersburga 29. bm., że komisarz przy głównej kwaterze Stankiewicz wzbraniał się wręczyć rozkaz wojskowy Krylenki Duchoninowi i w imieniu wojska wystosował odezwę do ludności cywilnej, żeby zaniechała wojny domowej, położyła koniec anarchii i dostarczyła zapasów dla zaopatrzenia wojska.

Krylenko przerwał swoją podróż na południe i wrócił do Petersburga.

Kapitan Kukiel, któremu Werderewski powierzył kierownictwo technicznego oddziału w ministerstwie marynarki, został uwięziony, ponieważ nie chciał wydać bolszewikom dokumentów ministerstwa. Następcą jego jest Modest Iwanow.

Rewolucyjny wydział wojskowy wzbrania się wydawać paszporty obcokrajowcom, chcącym udać się za granicę, o ile tych paszportów dla nich nie zażądają zagraniczne reprezentacye dyplomatyczne wprost od wydziału wojskowego. Poselstwa krajów neutralnych zgodziły się na to zarządzenie.

Dziś opublikowano traktat koalicyi z Włochami.

Rząd bolszewicki rozkazał komendantowi frontu południowo-zachodniego wycofać rosyjskie formacye z armii rumuńskiej.

WRAŻENIE W IZBIE POSŁÓW.

Wiedeń. (Telefonem). Całe zainteresowanie parlamentu zwracało się dzisiaj ku sytuacyi międzynarodowej. Z wielkiem naprężeniem oczekiwano otwarcia posiedzenia, które opóźniło się o przeszło godzinę, gdyż prezydent gabinetu konferował z hr. Czerninem. Mowę dra Seidlera oklaskiwano bardzo gorąco.

Dzienniki wieczorne wiedeńskie konstatują, że była to jedna z najuroczystszych chwil, jakie przeżył obecny parlament. Jeden z dzienników podnosi, że Czesi, którzy także oklaskiwali wywody prezydenta gabinetu, umilkli, gdy premier zastrzegł się przeciw mieszaniu się z zewnątrz w organizacyę państwową monarchii.

Pos. Zenker w drodze pisemnej interpelacyi zapytał rząd co do tekstu noty pokojowej-rosyjskiej, gdyż nie cała osnowa jej została ogłoszona. Interpelant zapytuje, czy rząd zechce ogłosić całą jej osnowę?

Resztę posiedzenia wypełniła dyskusya nad szeregiem przedłożeń, która toczyła się wobec zupełnie pustej sali.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, dnia 1. grudnia 1917.

Urzędownie donoszą dnia 30. listopada 1917:

Włoski teren:

W Wenecyi ogień artyleryi o zmiennej sile.

Wschodni teren wojny:

Bez zmiany.

Front albański: W nocy na 28. bm. nad dolną Wojusą strzelcy bośniacko-hercegowińscy wykonali skuteczne przedsięwzięcie. Przekroczyli oni rzekę głęboką na wysokość człowieka, przedarli się aż do drugiej włoskiej linii i zabrali jeńców oraz liczny materyał wojenny.

Szef sztabu generalnego.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, dnia 1. grudnia 1917.

Urzędownie donoszą dnia 30. listopada 1917:

Zachodni teren:

Front wojsk ks. Ruprechta: **We Flandryi popołudniu od lasu Houthoulst do Zandvoorde rozwinęły się żywe walki artyleryi, które zwłaszcza z obu stron Poelkapelle i na północ od Gheluvelt toczono z największą gwałtownością. Nasze oddziały atakowe w pobliżu wybrzeża i na poszczególnych odcinkach pola walki wdarły się do linii nieprzyjacielskich i zabrały licznych Francuzów i Anglików.**

Koło Armentieres, Lens i na południowy wschód od Arras wzmożona działalność ogniowa. **Na polu bitwy koło Cambrai Anglicy wczesnem ranem po gwałtownem działaniu ogniowem zaatakowali nasze stanowiska** na zachód od **Bourlon. Odrzucono ich z ciężkiemi stratami. Popołudniu walka ogniowa między Inchy i Fontaine przybrała znowu znaczną siłę. W okolicy St. Quentin działalność artyleryi była żywszą niż dni poprzednich.**

Front niemieckiego następcy tronu: **Przedsięwzięcie własnych wojsk atakowych na północ od Braye miało pełny sukces i dało jeńców. Po obu brzegach Mozy ogień ożywił się chwilami.**

Front wojsk **ks. Albrechta: Na wielu miejscach, zwłaszcza w Sundgau żywa działalność Francuzów.**

Od 24. listopada nasi przeciwnicy utracili w walce powietrznej i przez zestrzelenie z ziemi 30 aparatów i 2 balony na uwięzi. Porucznik Buckler odniósł 30 zwycięstwo w powietrzu, por. Bongartz 25, por. Bohme 24, por. Klein 21.

Na wschodzie, w Macedonii i we Włoszech nie było żadnych większych działań bojowych.

Pierwszy jen. kwaterm. Ludendorff.

KOMUNIKAT TURECKI.

Konstantynopol. B. kor. **Główna kwatera ogłasza dnia 28. bm.:** Front Synai: Nieprzyjacielskie ubezpieczenia na południe od **Abulelaudża wyparto wstecz z linii Fedża**—Benitari-el-Tire—Naalin. Dwa nieprzyjacielskie ataki na nasze pozycye koło Nebi Samwil odparto. **Na południowem skrzydle trwa spokój. Miasto Gallipoli obrzucili nieprzyjacielscy lotnicy bombami. Dwoje dzieci i jedna kobieta odniosło rany. Zresztą nie było** żadnych wydarzeń.

NOWI AMBASADOROWIE ROSYI.

Kopenhaga. B. kor. „Social Demokraten“ donosi przez Sztokholm z Petersburga: Rosyjski rząd postanowił zamianować nowych posłów w Londynie, Paryżu i Rzymie. Na posterunki te wyznaczono zwolenników partyi bolszewickiej. Wszyscy dyplomaci koalicyi protestują przeciw ogłaszaniu tajnych dokumentów. Postanowili oni odjechać do Sztokholmu i oddać swoje zastępstwo specyalnym pełnomocnikom.

DYMISYA ADMIR. WERDEREWSKIEGO.

Sztokholm. B. kor. „Nowaja Zizn“ donosi, że szef floty wschodniej, admirał Werderewski otrzymał dymisyę. Jego następcą został Kodken.

WYBORY DO KONSTYTUANTY.

Petersburg. B. kor. Pet. ag. donosi: Wybory do konstytuanty mają normalny przebieg. Odbywa się tylko nie wiele zgromadzeń. Także agitacya w prasie jest słaba. W wielu miastach, jak Charowsku, Kałudze, Benzie itd jest przebieg wyborów normalny. Jak donoszą dzienniki, wybory w kilku guberniach odłożono na krótki czas.

Londyn. B. kor. 30. listopada. „Times“ donoszą z Petersburga, że wybory do konstytuanty już się ukończyły. **Kadeci i ekstremiści osiągnęli prawie równą ilość głosów i stoją na pierwszem miejscu. Po nich idą rewolucyjni socyaliści. Wynik ostateczny ogłoszony będzie za kilka dni.**

Rokowania Koła polskiego z rządem.

Wiedeń. (Telefonem). Dzisiaj popoł. o godz. 3 miało się odbyć posiedzenie Koła. Nie przyszło jednak do obrad, gdyż odbyła się konferencya prezydyum Koła i poszczególnych członków Koła z rządem w sprawie odbudowy przemysłu, handlu i rękodzieła. Koło odroczyło się do 6 grudnia. Konferencya z rządem obradowała pod przewodnictwem prezydenta Dr Seidlera. Wzięli w niej udział ministrowie Wieser, Homan, Czapp, Twardowski, nam. br. Huyn i przedstawiciele Centrali odbudowy. Prócz wiceprezesów Koła w naradach wzięli udział posłowie Angerman, Diamand, Kolischer, Halban, Lieberman, Löwenstein, Tertil, Rauch i Stesłowicz. W dyskusyi domagano się zwolnienia od rekwizycyi zakładów przemysłowych i handlowych w Galicyi, pomocy dla tych zakładów przez dostarczenie sił roboczych i surowców, oraz odbudowy warsztatów. Po wyjaśnieniach rządu, które brzmiały przychylnie, uchwalono, aby ściślejsza komisya Koła, złożona z 8 posłów, wypracowała szczegółowy memoryał w sprawie przedstawionych życzeń.

PROGRAM PRAC PARLAMENTU.

Wiedeń. (Telefonem). Następne posiedzenie Izby posłów odbędzie się wbrew pierwotnemu planowi już w poniedziałek. Ułożono, że ustawa ugodowa zostanie załatwiona w trzech posiedzeniach. W poniedziałek posiedzenie potrwa do godz. 4 popoł., we wtorek prowadzona będzie od godz. 10 rano do 8 wieczór z małą tylko przerwą, aby członkowie delegacyi jawić się mogli na audyencyi w Burgu. We środę dyskusya toczyć się będzie od 10 rano do 6 wieczór, poczem nastąpi głosowanie. Przemawiać ma 25 mowców, każdy po godzinie. Koło polskie otrzymało trzy miejsca w dyskusyi.

Wiadomości telegraficzne.

Akcya K. B. K.

Wiedeń. (Telefonem). Deputacya K. B. K. złożona z Ks. Biskupa Sapiehy, Dra Rodakiewicza i Kucharskiego interweniowała dzisiaj dalej u Koła i rządu w sprawie aprowizacyi i odzieży.

Obrady delegacyi.

Wiedeń. B. kor. Pierwsze posiedzenie delegacyi Rady państwa odbędzie się w poniedziałek 3. grudnia o godz. 5 popołudniu.

Ważne ustawy.

Wiedeń. B. kor. „Wiener Ztg.“ ogłasza rozporządzenie całego gabinetu z 30. bm. w sprawie podwyższenia kwoty wolnej od egzekucyi przy pensyach służbowych itd., następnie rozporządzenie ministra oświaty, robót publicznych i rolnictwa w sprawie kwartalnej wypłaty dodatków aktywalnych, względnie ekwiwalentu kwaterunkowego nauczycielom państwowych szkół średnich i niższych zakładów.

Japonia odmawia pomocy.

Wiedeń. (Telefonem). „N. Fr. Presse“ dowiaduje się, że wedle oświadczenia gabinetu japońskiego wykluczonem jest, aby Japonia wysłała jakiekolwiek wojska do Europy. Gotowa ona jest jedynie udzielić wydatniejszej, niż dotychczas pomocy na morzu i wysłać swe okręty na wody europejskie.

Dokąd pójść?

TEATR MIEJSKI IM. JUL. SŁOWACKIEGO

W sobotę 1 grudnia b. r.

POWRÓT ODYSA

dramat w 3 odsłonach.

OSOBY.
[illegible], Jarniński, Kosiński, Noskowski, Rdza[illegible], Sosnowski, Szymborski, Węgierko, Zarski, Żytecki.
[illegible], Drzewiecka, Łuszczkiewiczówna, Zahorska.

Reżyser: Józef Sosnowski.

Początek o godzinie 7.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.
Niedziela pop.: „Zemsta", wiecz.: „Pan Damazy".

TEATR LUDOWY
ULICA RAJSKA NUMER 12.

W sobotę 1 grudnia b. r. o godz. 3 popołudniu

CIEMNA PLAMA

komedya w trzech aktach Kadelburga.

W głównych rolach: Boehlke, Czarnowski, Kalinowski, Kijowski, Korecki, Senowski, Szmid. Czechowska, Gajewska, Modzelewska, Żukowska.

W sobotę 1 grudnia b. r. o godz. $7^1/_2$ wiecz.

MIÓD KASZTELAŃSKI

komedya w 3 aktach J. I. Kraszewskiego.

OSOBY:
Olska Marya, Turowicz J., Urbanowicz Janina. Boelke Robert, Czarnowski Ludwik, Kulinowski Eugeniusz, Kolwas Wacław.

Repertuar teatru ludowego.
Niedziela pop.: „Królowa przedmieścia", wiecz.: „Miód kasztelański".

TEATR SWIETLNY „UCIECHA"
UL. LISTOPADA 16.

Od piątku 30 listopada do czwartku 6 grudnia b. r.

Pięść losu

dramat z Alwinem Neussem w 4 aktach.

KOMEDYJKA.

Początek przedstawień o g. 4·15 pop.

TEATRZYK ŚWIETLNY PROMIEŃ

Walka tytanów

dramat w 4 aktach. — Pierwszorzędne zdjęcia i treść.

Ponadto inne obrazy.

Początek przedstawień o g. 4·15 pop.

Żyjący alfabet

dramat w 5 aktach.

Komedyjka. Aktualności wojenne.

Początek przedstawień o g. 4·15 pop.

KINO-WANDA
UL. ŚW. GERTRUDY NR. 5.

Od 30 listopada do 2 grudnia b. r.

Z życia roślin.

Wiara i miłość
dramat w 3 aktach.

Gdy żona nie zna się na kuchni
wesoła komedya w 4 aktach.

KINO LUBICZ
UL. LUBICZ L. 15, obok dworca kolejow.

Od 30 listopada do 8 grudnia b. r.

Groza śmierci
dramat kryminalny w 3 aktach.

HETTY W KĄPIELI
komedya w 4 aktach.

WIDOKI Z POŁUDNIA.

Początek przedstawień o godz. 5. popoł.

KINO OPIEKA
ULICA ZIELONA NUMER 17.

Od 30 listopada do 3 grudnia b. r.

Jej najlepszy strzał
dramat z Henny Porten w gł. roli.
Nadto wesoła komedya i zdjęcia wojenne.

KINOTEATR HOTEL SASKI, ul. św. Jana L. 8. SZTUKA

Od 30 listopada do 5 grudnia b. r.

Misteryum nocy

dramat detekt. w 4 aktach, pod ogólnym tytułem: Tajemnice głośnych włamywaczy. Część II.

Ponadto znakomita komedya.

Początek o godz. $4^1/_2$. (Niedziela o 2).

WODA STEFANA

z KROSCIENKA n. Dunajcem.
Znakomita szczawa, alkaliczno-słona.
W skrzyniach po 50 flaszek wysyła za zaliczką K. 41·40:
Powiatowa Centrala Aprowizacyjna W NOWYM TARGU. 2414

Książnica Polska

T. N. S. W.
Lwów, ul. Małeckiego 5.
Kraków, Franciszkańska 1.

poleca: 2506

Skoczylas: St. Wyspiański, jako poeta państwowowości polsk. K. —·80
Brückner: Walka o język (o piękno i czystość mowy polskiej) „ 7·—
Kasprowicz J.: W setną rocznicę skonu Kościuszki . . . . „ 1·—
Pannenkowa I.: Kościuszko . . „ 1·—
Denizot: O przestrzeni i czasie w świetle badań fizycznych . „ 1·50
Orłowicz: Przewodnik po Galicyi z licznemi illustracyami . . „ 10·—
Jakubski: W krainach słońca. Kartki z podróży po Afryce, illustr. . . . . „ 8·—
Weinfeld: Koszta wojny . . . . „ —·80

Wielmożny Łopatewski

Petersburg, ul. Morska Nr. 33.

Najuprzejmiej proszę Szan. Pana dać znać Stanisławowi Tarnowskiemu, że ciotka i siostry są zdrowe, pieniądze odebrały. 2507

Nowsze rzeczy do sprzedania:

Gobeliny w ramach, Salon. garnitur inkrust., Duże lustro szkło belgijskie, Umywalnia z marmur. i lustrem

Konces. sprzedaż i kupno
LEOPOL. MACHOWSKA 2509
Kraków, ulica św. Jana L. 16, I. piętro.

DRUTY,

Liny stalowe i żelazne, linki do wind, lamp łukowych i celów rolniczych,
Oleje maszynowe, oleje cylindrowe,
Smary osiowe, smołowiec, papę, cement, żelazo i t. p.

poleca:

Biuro handlowe St. K. Ziemba i Sp.
Miechów (Ziemia Kielecka).
Oferty i próbki na żądanie. Adres telegr.: „Ziemba, Miechów". 2436

Willa w Zakopanem

na Bystrem, obok pensyonatu „Nosal", parterowa, 4 pokoje, kuchnia, weranda, z piecami, znakomicie budowana, przytem pół morga lasu, do sprzedania za cenę 40.000 koron. Wkład 34.000 koron.
Oferty: Adwokat Dr. Bronisław Michalewski Lwów, Akademicka l. 12. 2463

Konces. Dom handlowy i biuro pośrednictwa

Adama Bilińskiego

w Krakowie, ul. Krupnicza L. 26. — Telefon 1004,
pośredniczy w kupnie i sprzedaży kamienic, parcel, dóbr tabularnych i t. p. — Posiada obecnie kilka objektów okazyjnie do sprzedania. 2375

W Zakładzie ogrodniczym św. Józefa dla osieroconych chłopców w Krakowie, są do nabycia, po przystępnych cenach, w wielkim wyborze cebulki hyacentów, tulipanów, narcyzów i iryzów ze świeżego transportu z Holandyi.

Zamówienia na prowincyę uskutecznia się odwrotną pocztą za pobraniem pocztowem.

Dyrekcya Zakładu św. Józefa Kraków, Karmelicka 66.
Adres telegr.: Józefici, Kraków. 2495 Tel. 0112.

Willa w Krośnie

z 14-morgową parcelą z wolnej ręki do sprzedania. Ogrzewanie centralne. Położenie przepiękne. Teren naftonośny.
Bliższe szczegóły poda 2381
Powielarnia Krakowska, Kraków, ul. Wiślna L. 8.

Kołdry, materace, meble tapicerowane
wyrabiają i przerabiają najtaniej
katolickie warsztaty tapicersko-pościelowe
JERZEGO REISINGERA
Kraków, Sławkowska 6, Filia: Karmelicka 17.
Wykonuje się malowanie ścian i artyst. malowanie kościołów. 1974

Ogrodnik

z 6-letnią praktyką we Wiedniu oraz większych majątkach w kraju, znający się gruntownie na ogólnem ogrodnictwie, przyjmie lepszą posadę. Bez rodziny.
Adres: 2499
„Ogrodnik", poste restante Skawina.

DWIE KAMIENICE kupię.

Zgłoszenia pod „Bankier" przyjmuje Administracya „Głosu Narodu". 2411

Antyk sypialnia jasna, Machon. garnitur salon. inkrust. z pięknym stołem. Stół po królu Milanie z bronzu ampir. z inkrust. porcelany w skórze. Kanapa mahoniowa ampir. wspaniale inkrust., oraz wiele innych okazów w stylu francuskim **do sprzedania.**
Konc. Zakład sprzedaży i kupna
Leopol. Machowska
Kraków, ul. św. Jana l. 16, I. p. 2412

Dr. Jan Wilusz

adwokat w Jaśle, 2444
poszukuje z dniem 1. stycznia 1918
rutynowanego koncypienta.

Okazyjnie tanio do sprzedania

kamienica 3-piętrowa o 80 ubikacyach w Dębnikach, oraz kamienica dwupiętrowa z oficynami o 85 ubikacyach w Podgórzu.
Bliższą wiadomość poda Administracya „Głosu Narodu". 2478

Poszukuję posady rządcy lub ekonoma

na ordynaryę.
Posadę mogę objąć zaraz lub od Nowego Roku. — Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać pod adresem: „Ekonom", poczta Nieźwiska. 2442

ZAKŁAD
ELEKTRO-TECHNICZNO-MECHANICZNY
A. JORDANA i Sp.
w Krakowie, Zwierzyniecka l. 5
(vis-á-vis Hotelu Victoria),
poleca się Szanownej Publiczności.

Akademik, katolik, wprawny nauczyciel na niższe klasy szkół średnich, wyjedzie na wieś, także do Królestwa. Paszport wyrobiony. Zgłoszenia do Admin. „Głosu Narodu" pod „Akademik". 2508

Okazyjnie do sprzedania w bardzo dobrym stanie, czarne
ubranie polskie
czamara, spodnie, żupanik (czerwony).
Wiadomość: M. Sakowski, Kraków, ul. św. Tomasza 33, II. p. od godz. 2—3.

Najlepsze i najpraktyczniejsze do przedstawień tak na wsi jak i w mieście są

JASEŁKA X. SOLECKIEGO.

Całkowity tekst z nutami bez oprawy Koron 5, w ozdobnej oprawie K. 7·50, porto 1 K., do tego nuty na małą orkiestrę K. 3. Nakład księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego w Krakowie, ulica Floryańska. 2304

Pracownia różańców i szkaplerzy

Towarz. pop. przem. kob. (ul. św. Marka 25), przyjmuje zamówienia we wszelkich ilościach. 2490

Języki: 1714
Angielski Francuski Niemiecki i t. d.
Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od pięciu koron miesięcznie.
Instytut Ansona
ul. Szewska 17.

Kurs modniarstwa
rozpoczyna się
w Magazynie mód L. Pieniążkowej
w Krakowie, Floryańska 26.
Zgłoszenia codziennie od 9—12 rano i od 3—6 pop. 2471

OBIADY DOMOWE
z 3 dań K. [illegible]·40, Gołębia 16, I. p. Tamże pokój umeblowany do wynajęcia. 2416

KUPUJE

starożytną i nowożytną **broń** 2461
wszelkich systemów
MAGAZYN BRONI R. OLMIECKI i Sp.
Kraków, ul. Szewska 2.

Fortepiany, Pianina, Fisharmonie

Sprzedaż, zamiana, wynajem. Kupuje także instrumenty używane. — Skład fortepianów Heleny Smolarskiej, Wolska 7. 1664

Używane korki

w dobrym stanie, każdą ilość, kupuje po najwyższych cenach, fabryka
„ISKRA"
w Krakowie, ul. Łobzowska L. 8. 2250

Pożyczki 2350
w każdej wysokości, także bez poręczenia, otrzymają osoby każdego stanu i w każdem miejscu. Spłata ratami według umowy. Kupno i zastaw pożyczek bez kosztów. Pożyczki hipoteczne. Zgłoszenia z załączoną opłaconą kopertą na odpowiedź skierować właściciel firmy Perko Fritz, Wiedeń XIX, Oberkirchengasse.

Staruszka

córka oficera wojsk polskich z roku 1831, niezdolna do pracy z powodu starości i złamania ręki, uprasza o łaskawe wsparcie. Datki przyjmnie Administracya „Głosu Narodu".

Starsza
chora kobieta
pozbawiona wszelkich środków do życia, uprasza o łaskawe wsparcie. Datki przyjmuje Administracya „Głosu Narodu" dla J. H.

BRAK OPAŁU

uchyla użycie w kuchni patent. szybkowaru „Simplex"
w którym gotuje się bez nafty i spirytusu węglem drzewnym, kamiennym lub brykietami z zaoszczędzeniem większej części opału i kosztu. 1816

WYRÓB KRAJOWY.



Cena oryginalnego „Simplexu" z trwałej prasowanej blachy żelaznej 5 K. 50 h.

Do nabycia w sklepach lub w Głównym składzie:

Kraków, Radziwiłłowska l. 23,

Wysyłka pocztowa za zaliczką, — od trzech sztuk opłatnie. Przy większych zamówieniach stosowny rabat.

Przestrzegamy przed naśladownictwem.

MŁOCARNIE

specyalne do koniczyny,
kompletnie czyszczące, do ruchu motorowego lub parowego, doskonałej konstrukcyi,
poleca do natychmiastowej dostawy
SYNDYKAT ROLNICZY w KRAKOWIE
FILIA WE LWOWIE.
Dla zniszczonych wojną udziela Namiestnictwo przy maszynach i narzędziach rolniczych wysokiej subwencyi i kredytu. 2504-1

W kluczu Oleszyce

[illegible] Jarosławia, własności Książąt Sapiehów do obsadzenia
dwie posady leśniczych rewirowych
tudzież
posada kontrolora do sprzedaży drzewa.
Reflektanci zechcą odpisy świadectw podać do Zarządu dóbr Oleszyce. 2505

Niezmiernie ważna dla
P. T. Kapłanów, Rodziców i Wychowawców
książka opuściła świeżo prasę p. t.:
Z Posiewu Bogini Wojny
([illegible]lizm, prostytucya, choroby płciowe, nerwowe i umysłowe, gruźlica i samobójstwo).
Napisał **Prof. Emil Wyrobek.**
Cena egzemplarza 6 Kor., z przesyłką pocztową 6 Kor. 70 hal.
Nakładem księgarni Sz. Taffeta, Kraków, ul. Wiślna l. 8.
Tegoż autora powszechnem uznaniem cieszącą się książkę p. t.:
Choroby weneryczne, ich skutki i znaczenie, tudzież leczenie zapobiegawcze.
Cena egzemplarza 4 Kor., z przesyłką pocztową 4 Kor. 70 hal.
Do nabycia we wszystkich księgarniach. 2361

Kupujemy w każdej ilości

NASIONA: 2433-2
koniczyn, traw, roślin pastewnych etc.
Opróbkowane oferty prosimy nadsyłać pod adresem:
Związek ekonomiczny Kółek rolniczych we Lwowie
obecnie Kraków, Rynek 22, I. p.

ROZKŁAD JAZDY.

Z dniem 1 czerwca b. r. obowiązuje w Krakowie nowy następujący rozkład jazdy:

Z Krakowa odjeżdżają pociągi: do Wiednia: 5·30 rano (wojskowy); 5·45 rano (osobowy), połączenie do Szczakowy, Bielska, Żywca, Oświęcimia, 7 rano (pospieszny), połączenie do Granicy, Lublina, Kowla, Bielska, Cieszyna, Ołomuńca; 9·15 rano (wojskowy), połączenie do Bielska, Żywca, Ołomuńca; 9·30 rano (osobowy), połączenie takie samo; 2·42 popołudniu (pospieszny), połączenie do Granicy, Kielc, Bielska, Cieszyna; 5·55 popołudniu (wojskowy); 6·09 popołudniu (osobowy), połączenie do Cieszyna i Ołomuńca; [illegible] wieczorem (wojskowy), połączenie do Granicy, Dęblina, Kowla, Bielska, Żywca, Ołomuńca; 8·40 wieczorem (osobowy), połączenie do Granicy, Dęblina, Kowla, Cieszyna, Ołomuńca; 10·30 wieczorem (pospieszny) połączenie do Granicy, Wrocławia, Opawy i Ołomuńca.

Do Lwowa odjeżdżają pociągi: 6·30 rano (pospieszny); 7·[illegible] rano (osobowy), połączenie do Wieliczki, Rozwadowa, Lublina; 9·45 (wojskowy); 10·32 (osobowy), połączenie do Wieliczki, Rozwadowa, Lublina, N. Sącza, Jasła; 1·45 w południe (osobowy) do Tarnowa i Szczucina; 3·05 popołudniu (pospieszny), połączenie do Szczucina; 5·40 popołudniu (wojskowy); 5·55 popołudniu (osobowy), połączenie do Wieliczki, N. Sącza, Rozwadowa; 6·50 wieczorem (osobowy) do Wieliczki, Tarnowa, Nowego Sącza, Orłowa; 11·15 w nocy (osobowy), połączenie do Nowego Sącza, Rozwadowa, Jasła.

Do Kocmyrzowa odjeżdża pociąg osobowy: 8·15 rano i 2 popołudniu, wreszcie 7·55 wieczorem.

Do Nowego Sącza odjeżdżają pociągi osobowe: 8·30 rano, połączenie do Żywca, Zakopanego; 2·15 w południe, połączenia do Oświęcimia przez Skawinę, Wadowice, do Żywca, Zakopanego; 11·30 w nocy, połączenia do Żywca, Zakopanego.

Do Oświęcimia odjeżdżają pociągi: 6·50 rano (przez S[illegible]), 1·40 w południe (przez Trzebinię) połączenie do Granicy, Lublina, K[illegible]

KONKURS.

Komitet c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie, ogłasza konkurs na posady

instruktorów hodowlanych powiatowych.

Pobory do takiej posady przywiązane składają się z płacy w wysokości od 3.600 koron rocznie, która może być stosownie do kwalifikacyi poszczególnego kandydata odpowiednio podwyższona, oraz ze zwrotu kosztów (bilet kolejowy, furmanki, dyety) poniesionych w podróżach służbowych.

Jako kwalifikacyę zasadniczą wymaga się od kandydata ukończenia średniej szkoły rolniczej i trzechletniej praktyki hodowlanej (kandydaci nie posiadający wymaganych studyów, mogący jednak wykazać się wiadomościami hodowlanemi, nabytemi w długoletniej praktyce, mogą na razie nadsyłać swoje zgłoszenia).

Podania, do których należy dołączyć:
1) metrykę urodzenia,
2) świadectwo ukończenia szkoły rolniczej,
3) dowody odbytej praktyki gospodarczej,
4) opis dotychczasowego zatrudnienia

mają być wnoszone do

Komitetu c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego
we Lwowie, ul. Mickiewicza L. 26, II. p. 2359

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Fe[illegible]